Nr. 25. Kraków, 22 Czerwca 1900 r. Rok XVII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a w państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora,

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

TREŚĆ.

Spółki rolnicze w Bawaryi.

(Ciąg siódmy).

III. Spółki do zbytu produktów.

A) Sprzedaż zboża.

Jeżeli zmniejszenie kosztów produkcyi przez wspólne zakupywanie materyałów nie pozostaje bez wpływu na rentowność gospodarstwa, o ileż w wyższym stopniu właściwością taką odznacza się sprzedaż własnych produktów. Gdy w pierwszym wypadku rolnik odpowiednią kalkulacyą może do pewnego stopnia wpłynąć na ograniczenie kosztów produkcyi, to w drugim ponieważ cena produktów nie zależy jedynie od kosztów produkcyi jak ongi, zmuszony jest starać się o osiągnięcie możliwie największej ceny, dozwalającej mu jeszcze produkować.

Różnica, którą spostrzegamy w cenie tego samego produktu, gdy on wychodzi z rąk producenta, a gdy dostaje się do rąk ostatecznego odbiorcy, szczególnie w ostatnich czasach, silnie odbijała się na rentowności gospodarstw i dlatego, już od początku przesilenia rolniczego zwróciła na siebie uwagę. W szeregu środków, mających zapobiegać upadkowi renty, a względnie mających podnieść rentę z roli, nie małą odgrywają rolę coraz w większym rozwoju znajdujące się organizacye zbytu produktów rolnych przez samychże producentów, to znaczy, rolnik usiłuje produkt swój oddać do ostatecznego użytku w możliwie najmniejszej odległości od spożycia, aby zysk, jaki dotychczas przypadał w udziale pośrednictwu, wskutek ograniczenia, a względnie wskutek przejęcia roli pośrednika stał się jego zyskiem, podnosząc o tyleż cenę produktu. Bezpośrednie jednak połączenie pomiędzy rolnikiem, a ostatecznym odbiorcą nie u wszystkich produktów rolnych da się uskutecznić i szczególnie tam napotyka na znaczne trudności, gdzie produkt przed ostatecznem zużyciem musi uledz technicznej przeróbce w innych zawodach, lub też, — gdzie będąc artykułem wywozowym, ulega znacznym wahaniom w cenie w handlu światowym. Trudności takie powiększają się jeszcze niekiedy przez solidarne przeciwdziałanie dotychczasowych pośredników, jak n. p. dzieje się to w handlu bydłem, gdzie dotychczasowi handlarze związani solidarnością stanu unikają wzajemnej konkurencyi, przez co (podobnie jak jeszcze w niektórych okolicach pod względem kulturnym i ekonomicznym w tyle pozostających handlarze zbożem lub trudniący się lichwą) niepodzielnie wyzyskują swój okręg. Pod względem technicznej strony takiego zbytu, spółkowa organizacya o wiele więcej nastręcza trudności, aniżeli wspólne nabywanie produktów i ten wzgląd do niedawnego czasu nie małą odgrywał rolę pomiędzy przeszkodami, stojącemi w drodze należytemu rozwojowi takich spółek. Mimo tych wszystkich, naturalnych i sztucznych trudności, organizacya zbytu ciągle naprzód postępuje, tak pod względem zajmowania coraz większych mas producentów w obręb swej działalności, jak i w kierunku rozszerzania się na coraz większą ilość produktów. Korzyści zaś stąd płynące, obok swego charakteru wychowawczego, tak pod względem moralnym jak ekonomicznym, przez dodatni swój wynik materyalny bezpośredni, niewątpliwie skutecznie wpływają na wyemancypowanie się gospodarstwa z pod wpływu szkodliwych czynników. Szczególnie w Bawaryi, jako kraju o przeważającej średniej i małej własności, sprzedawanie produktów wskutek bardzo pierwotnej organizacyi oddawało rolnika bawarskiego na łaskę i niełaskę handlarza, który prawie monopolistycznie wyzyskiwał. Zapobiegać temu wzięły sobie za zadanie spółki do zbytu produktów, które, jakkolwiek się znajdują w zaraniu swego istnienia, rozwijają się w dosyć żywem tempie, jak o tem świadczą cyfry obrotu w ostatnich 2 latach, albowiem tą drogą sprzedano za koron:

	w roku 1896	1898
zboża za	1,286.743	5,024.315
bydła »	127.173	559.765
różnych (kartofle, chmiel etc.)	1,175.694	1,939.640
razem	2,589.610	7,523.720

Jak widzimy, sprzedaż zboża prawie że w czwórnasób się zwiększyła. Udział w tych cyfrach zbytu mają, tak samo jak i przy zakupowych spółkach, liczne związki kas pożyczkowych, specyalne spółki do zakupna i zbytu, jako też i Towarzystwa rolnicze, a działalność ta w wysokim stopniu bywa popieraną przez rząd, szczególnie przez udzielanie znacznych zasiłków na zakładanie spółkowych składów zbożowych (magazynów, elewatorów) i na zakładanie wspólnych suszarni na chmiel. Także popieranie budowy takich składów przez zarząd kolei oraz kwartalna zwłoka w wyrównaniu rachunków przewozowych na kolei dla spółek z nieograniczoną poręką są niemałem ułatwieniem w ich rozwoju. Również zaprowiantowanie wojska odbywa się wprost przez producentów większych i przez spółki, a pojedynczym urzędom prowiantowym przydzielone są odpowiednie powiaty, gdzie swoje zapotrzebowanie, o ile możności przez zakupno z pierwszej ręki, uskuteczniać mają. Dla uregulowania cen przy podobnych zakupach wydano przepisy, według których tam, gdzie istnieją regularne targi zbożowe,— miejscowe bieżące ceny mają być podstawą, zaś w innych miejscach (w magazynach) miarodajną ma być cena w najbliższem miejscu targowem lub cena giełdy zbożowej, albo też cena płacona przez inne zarządy prowiantowe. Gdy w roku 1892 zaczęto dla potrzeby wojska uskuteczniać zakupy z wolnej ręki, to w roku 1898/9 doprowadzono tak daleko, iż zakupiono już z wolnej ręki całkowitą ilość pszenicy, 68% żyta, 65% owsa, 87% siana, 88% słomy, a resztę musiano jeszcze zapewniać sobie dostawami i to głównie w tych okolicach, gdzie brak składów zbożowych przeszkadza uregulowaniu dostaw z wolnej ręki.

Co się tyczy organizacyi, to jak już wspomnieliśmy, po największej części spółki i związki, które zajmują się zakupami, pośredniczą także i w sprzedaży, a oprócz tego istnieją jeszcze specyalne organizacye, wyłącznie zbytem produktów trudniące się.

1) W szeregu pierwszych naczelne miejsce zajmuje także Związek bawarski Spółek Raiffeisenowskich wraz z swoją »Kasą Centralną«, przy której istnieje osobny »oddział dla wspólnej sprzedaży« otrzymujący ze skarbu państwa znaczny zasiłek na opędzenie własnych kosztów. Oddział ten pośredniczył w sprzedaży za koron:

	W roku 1897	1898	1899 (do listopada)
pszenicy	11,400	9,926	97,008
żyta	—	15,318	32,508
jęczmienia	178,356	413,507	190,944
owsa	3.337	35,509	68,691
kartofli	—	1,440	—
razem	193,093	475,710	389,151

Wahania pomiędzy rokiem 1898 a 1899 dadzą się usprawiedliwić tą okolicznością, iż w 1899 dwa ostatnie miesiące nie zostały w rachubę wciągnięte i że bardzo wiele tak okręgowych Związków jak i pojedynczych spółek po wybudowaniu własnych magazynów uskutecznia sprzedaż na własną rękę.

Także wzgląd na to, iż bardzo wiele spółek wtedy tylko udaje się do Związku, gdy same na własną rękę nie potrafią dokonać sprzedaży, lub gdy wyczekiwaniem na lepsze ceny w rachubach się zawodzą i potem odniósłszy się do Związku, nie uzyskują korzystnej ceny, zdaje się być przyczyną, iż w roku 1898 tylko 14% wszystkich przez spółki sprzedanych produktów korzystało z pośrednictwa »Głównej Kasy«. Dlatego też kierownictwo »Kasy« usilnie stara się o zcentralizowanie całej sprzedaży, gdyż tylko tym sposobem dałyby się osiągnąć możliwie największe korzyści.

2) »Okręgowa spółka pożyczkowa w środkowej Frankonii«, posiada 4 własne magazyny, a pośrednictwo w sprzedaży z tych samych prawdopodobnie powodów, co i u »Głównej Kasy« znacznie zmniejszyło się, bo gdy w roku 1897 sprzedano zboża za 274,483 i wołów za 258,782 koron, to w roku 1898 sprzedano zboża za 228,920, a wołów za 190,515 koron.

3) »Związek rolniczych spółek w Palatynacie«. Dopiero od roku 1898 zajmuje się sprzedażą produktów, a dotychczas każda Spółka w swoim zakr. sie to czyniła. Związek posiada na kilku stacyach kolejowych szopy składowe, w których gromadzi drobniejsze ilości produktów, przed wysłaniem całymi ładunkami. W roku 1898 sprzedał za 227.647 koron, a w 1899 (do listopada) za 420,000 koron.

4) »Generalny Związek niemieckich spółek w Neuwied«, a właściwie filie tegoż dla Bawaryi w Norymberdze i w Labach (dla Palatynatu) dopiero w ostatnich 2 latach z większą energią zaczęły się zajmować sprzedażą, mimo to jednak nie doprowadziły do znaczniejszych rezultatów. Obrót cały wynosił w roku 1898 około 200,000 koron.

5) Specyalne znaczenie w tej kategoryi spółek posiadają »Związki producentów w Górach Smerekowych«. Ponieważ w tych okolicach uprawiane gatunki zbóż, przeważnie owies, posiadają ustaloną sławę ze względu na swą jakość, i ponieważ przeważająca mała posiadłość była w wysokim stopniu wydaną na łaskę i niełaskę mniejszych handlarzy (głównie żydów), dlatego zaczęły tworzyć się tam od roku 1885 spółki dla sprzedaży, które w roku 1897 utworzyły *a)* »Związek«, składający się z 5 spółek produkcyjnych o 191 członkach. Związek ten należy do »Ogólnego Związku niemieckich rolniczych spółek w Offenbach«, a celem jego jest sprzedaż produktów na wspólny rachunek, możliwie największe ujednostajnienie produktu, zakupno maszyn i nawozów sztucznych. W tym celu każda spółka posiada własne magazyny. Sprzedano zboża (głównie owsa) w roku 1898 za 140,136 koron.

b) Spółki zaś pożyczkowe Raiffeisenowskie, należące do Związku bawarskiego, utworzyły w roku 1894 »Spółkę (dla sprzedaży) w Górach Smerekowych«, do której przystąpiło 20 spółek Raiffeisenowskich, a celem jej jest pośredniczenie w sprzedaży produktów na rachunek pojedynczych spółek. Pojedynczy członek nie jest zmuszony do korzystania z pośrednictwa spółki, ale każda spółka musi uskuteczniać sprzedaż za pośrednictwem związku i nie wolno jej ofert robić na własną rękę. Spółki pojedyncze odsyłają próbki swych produktów do głównego zarządu, który uskutecznia sprzedaż i odbiorcę z gotowym kontraktem odsyła do spółek. Od tej chwili odbiorca ma do czynienia tylko z pojedynczemi spółkami, które na podstawie kontraktu dostawę uskuteczniają. W ten sposób prowadzi zarząd sprzedaż zboża (głównie owsa i żyta), kartofli, borówek i innych jagód leśnych, a od roku 1898 także i sprzedaż przetworów z owsa. W roku 1898 liczył związek 1430 członków, rozdzielonych na 20 pojedynczych spółek, które miały obrotu ogółem na 2,205.000 koron. Początkowo ograniczano się do wydzierżawiania potrzebnych magazynów, a w roku 1897 za-

częto budować własne i dotychczas już 8 magazynów wybudowano, a 1 magazyn już wybudowany z 8 spółkami przyjęto od roku 1900 do Związku. Koszta tych magazynów, zależnie od urządzenia i jakości wykonania wynoszą od 3,600 koron (najtańszy), do 36,000 koron (wspólny magazyn dla użytku 5 spółek). Szczególniejszy nacisk kładziono na czyszczenie zboża i na otrzymanie jednostajnego w jakości produktu, do czego służyło w roku 1898/9 w tych magazynach 29 trieurów i 4 różnych maszyn do czyszczenia zboża. Na opędzenie kosztów głównego Zarządu każda spółka opłaca rocznie 24 koron, oraz mały procent od sprzedaży, który w roku 1898/9 wynosił tylko 890 koron. Ile zaś wskutek odpowiedniej organizacyi sprzedaży, za tak małą cenę płaconą na »Zarząd« potrafiono uzyskać, dowodzą następujące daty:

Nadwyżka ponad miejscowe ceny (jakie spółki mogłyby były uzyskać, używając pośrednictwa handlarzy) wynosiła:

W roku	1894/5 . . .	12,146 koron
» »	1895/6 . . .	38,700 »
» »	1896/7 . . .	40,060 »
» »	1897/8 . . .	28.287 »
» »	1898/9 . . .	43,704 »

czyli każdy przeciętny członek otrzymał 31 koron więcej za swe produkta, aniżeli mógłby był uzyskać, sprzedając na własną rękę t. j. uzyskał o blisko 20% wyższą cenę od miejscowej handlarskiej.

6) Towarzystwa rolnicze powiatowe także zajmowały się sprzedażą, jakkolwiek w mniejszym stopniu niż zakupnem, bo tylko 16 towarzystw w r. 1899 trudniło się pośrednictwem i to przeważnie w Górnym Palatynacie, gdzie handel zbożem spoczywa głównie w rękach żydowskich spekulantów. Towarzystwa te posiadają dla użytku swych członków 7 magazynów i w roku 1898 sprzedały (głównie owsa i żyta) za 1,089.507 koron.

7) Spółki tz. wolne i spółki Raiffeisenowskie nie należące do związków a trudniące się zakupem materyałów, zajmują się także po większej części i sprzedażą produktów na własną rękę. W roku 1898 było takich organizacyi 189 a członków posiadały 15.156, sprzedały zaś następujące ilości:

zboża	za 828 000	koron
kartofli	» 16.660	»
chmielu	» 42.620	»
bydła	» 270.487	»
różnych	» 734.667	»
razem	1,892.434	koron

Gdy zwrócimy uwagę na to, iż spółki tej kategoryi rozpowszechnione są przeważnie w małej własności (Palatynat) i w okolicach ekonomicznie niżej stojących (wszystkie trzy Frankonie), nie trudno będzie domyśleć się, ile mniej więcej przy takiej sumie, blisko dwa miliony koron oszczędzono na pośrednictwie!

Ponieważ z rozwojem takich organizacyi coraz bardziej daje się uczuwać konieczność wspólnych, własnością spółki będących magazynów zbożowych, gdzieby zboże przed sprzedażą odpowiednio można było przygotować, dlatego równolegle postępuje także i rozwój tychże magazynów (*Lagerhaus*). Nie wdając się w techniczną stronę urządzenia i prowadzenia takich składów, musimy chociaż w krótkości dotknąć się ich rozprzestrzenienia się gwałtownego w przeciągu kilku lat i rezultatów finansowych.

Dotychczas istnieje w Bawaryi 65 składów, a 12 znajduje się w budowie. Z tych wybudowano

w r. 1896	10	składów
1897	10	»
1898	25	»
1899	20	»

a właścicielami są w największej liczbie spółki pożyczkowe Raiffeisenowskie lub tychże związki (46 składów), specyalne spółki do zakupna i sprzedaży posiadają 13 składów, towarzystwa rolnicze 6 składów, a z ogólnej liczby 51 składów leży przy kolei żelaznej i w większej części są połączone torem z linią kolejową. Jak bardzo sfery rządzące popierają ten ruch budowlany, dowodem silne przyczynianie się do kosztów budowy ze skarbu państwa, wynoszące przeciętnie 11% jako jednorazowy zasiłek i 50% kosztów jako zaliczka, która w miernych ratach ma być zwracaną i która stosownie do ekonomicznego położenia okolicy jest albo bezprocentową, albo oprocentowaną na 1—3%. Warunkiem do otrzymania zasiłku jest obowiązek dozwolenia korzystania z urządzeń składu za odpowiedniem wynagrodzeniem także i nieczłonkom spółki, oraz ubezpieczenie od ognia. Zarząd kolei ze swej strony dla ułatwienia budowy takich składów udziela bezpłatnie placu budowlanego, i połączenie kolejowe ze składem przejmuje na własny rachunek a nawet tak dalece popiera te składy na własnych gruntach, iż w razie koniecznej przeróbki istniejących urządzeń kolejowych, przyjmuje koszta tej przeróbki do wysokości 12.000 koron na własny rachunek. W roku 1898/9 było w ruchu 40 składów, które dla 19·000 rolników pośredniczyły w sprzedaży oraz zakupnie 220148 ctm. zboża. Na własny rachunek i ryzyko składu operowało 12 składów a 28 składów pośredniczyło tylko w sprzedaży, przyczem tylko w 21 wypadkach udzielono zaliczki na zmagazynowane zboże. Należytość składowa bywa różną i waha się od 0—36 centów od 100 *kg* zboża dla członków a 3—36 centów dla nieczłonków. Ceny uzyskiwane za zboże, odpowiednio w składach wyczyszczone, były o 15—120 centów za 100 *kg* wyższe od cen miejscowych, przez handlarzy płaconych a w oddziaływaniu swem podnosiły także cenę, jaką handlarze drobniejsi zmuszeni byli płacić. Głównymi odbiorcami składów bywają wojskowe urzędy powiatowe, rządowe zakłady stadnin, wielkie młyny, browary, oraz więksi handlarze. Jako szczególniejsze dobrodziejstwo dla mniejszych rolników uważać należy pożyczkę, jaką dostawca otrzymuje za dostawione zboże aż do czasu sprzedaży, wynoszącą przeciętnie 65—80% wartości targowej zboża.

Przy tak wielkim ruchu w tym kierunku zamierza »Centralna kasa spółek pożyczkowych w Monachium« urządzić w najbliższej przyszłości wielki skład zbożowy, gdzieby można gromadzić nadmierne zapasy mniejszych składów, przez co cały ruch handlowy zbożem mógłby być więcej zcentralizowanym. *(C. d. n.)*

Potrzeba popierania melioracyj rolnych

Przez

Jana Blautha.

(Ciąg czwarty).

Zwiększony roczny dochód o 45310000 złr., licząc tylko jako odsetki po 4—5% reprezentują wzrost wartości gruntów na sumę 906000000 do 1135000000 złr.

Zmniejszony koszt robocizny w Jabłonówce okazał się w ten sposób, że przed drenowaniem używano do orki 4 konie, poczem parę — przedtem musiano włóczyć 4 razy, poczem 2 razy.

W Streptowie oszczędność w robociźnie na mórg wyniosła 3 złr. W Czerlanach licząc mniejszą ilość zboża do zasiewu i mniejszy koszt robocizny oszczędzano na mórg przez drenowanie przeszło 4 złr. w kosztach produkcyi.

Suma nadwyżki dochodów obliczona powyżej na 4531000 zł. jest minimalną, gdyż zyski z drenowanych gruntów rozciągają się pośrednio na całe gospodarstwo, a mianowicie zyskuje się na ilości i jakości ziarna, na stałości plonu, na łatwiejszym i lepszym zbycie, uzyskuje się lepszy kredyt, czyli obniżenie procentów od pożyczek, uzyskuje się więcej słomy, czyli lepsze gnojenie wszystkich pól a zatem i niedrenowanych, podnosi się ich żyzność i wiele innych korzyści. Wiele folwarków mogło postawić gorzelnię przez drenowanie, co wpływa na cały tok gospodarstwa jak np. w Hujczu, Chodorowie itd.

Suma 4250000 złr., licząc jako 5% odsetki od kapitału włożonego w drenowanie, daje kredyt na 85.000000 złr., a takiej sumy potrzeba do wydrenowania 1.700000 morgów w najbliższych latach. Ponieważ w kosztach drenowania morga gruntu 50 złr. jest około 26 złr. kosztów robocizny, więc zarobek dla ludu wynosiłby 85.000000 złr., wkładów na drenowanie najmniej 44.200000 złr. Czyż wtedy potrzeba ciągłych zapomóg głodowych i powodziowych? Suma taka rozłożona np. na lat 30, daje rocznie sumę 1470000 złr. Czyż jest wstanie który z rządów w Austryi dać tyle zapomóg rocznie dla Galicyi? Drenowanie dla naszego kraju jest obecnie najważniejszą melioracyą, gdyż służy do podniesienia produkcyi środków wyżywienia, zatem podstawową w gospodarstwie krajowem, jest to zresztą melioracya w skutkach najmniej zawodna, trwała i z której wkłady zwracają się zupełnie po kilku latach. Opłacalność drenowania wykazują następujące przykłady.

W Streptowie przed drenowaniem plon w zbożu z morga dochodził do 3 q, po drenowaniu wzrósł do $9^1/_2$ q; ziemniaki dawały przed drenowaniem 20 q, po drenowaniu 75 q. Przeciętnie dał morg drenowany 40 złr. dochodu brutto więcej. W suchym roku 1897 niedrenowany grunt dał 7 q zboża z morga, drenowany od 11 — 12 q. W Chodorowie niedrenowane grunta dawały średnio 6 q, po zdrenowaniu te same grunta po 10—11 q, w 1899 roku niedrenowane dały 5 — 6 q, drenowane obok 11—12 q zboża z morga. W Hujczu przed drenowaniem zbierano 5—8 q, po drenowaniu 11—12 q. W Czyżkach zwyżka produkcyi wynosiła w zbożu 4 q. W Podwysokiem ziemniaki przed drenowaniem dały 40 q średnio, po zdrenowaniu 120 q. W Czerlanach na drenach wzrosła produkcya zboża o $2^1/_2$—4 q, to samo w Bratkowicach około 4 q, a kartofli o 40 q. W Jabłonowie wzrosła produkcya zboża z 3 q na $9^1/_3$ q, buraków z 40 q na 100 q, pszenicy z 4 na 10 q, żyta z 2—10 q, grochu 0—6 q. W Żurawcach pola drenowane dały w 1897 roku pszenicy 8·7 q z morga, niedrenowane 6·2 q.

Z dat zebranych na wystawie krajowej 1894 roku we Lwowie, przytoczonych poniżej w małej ilości dla przykładu, okazuje się dobitnie opłacalność drenowania. (Patrz wyżej tab. I).

Wzrost wagi zboża przez drenowanie jest znacznym np. w Jabłonowie wynosiła waga korca

pszenicy	przed drenowaniem	85 *kg*	po	—	106 *kg*
żyta	»	» 80	»	»	95 »
owsa	»	» 60	»	»	69 »
jęczmienia	»	» 70	»	»	82 »

Miejscowość	Cały obszar morg.	Suma kosztów złr.	Dochód z morga: przed drenowan. złr.	Dochód z morga: po drenowaniu złr.	Koszt na morg	Opłacalność w latach
Kosy	220	15200	5--6	12—15	70	9
Wiszniowa	490	20295	8—10	15—25	41	$4^1/_2$
Bajdy	244	8540	4—8	12—16	35	5
Besko	205	8600	4—10	10—17	42	7
Jaćmierz	147	5512	8	20	39	3
Skrzyszów	11	440	0	10—12	44	4
Kłęcie	55	2362	0	16	40	$2^1/_2$
Czarnołozce . . .	449	15566	7	11	30	8
Bratkówka	183	7686	8	16	42	$5^1/_2$

Skutki drenowania pól w Osieku przedstawiają następujące tabele.

P O L A	Pszenica 1896	Pszenica 1897	Żyto 1896	Żyto 1897	Jęczmień 1896	Jęczmień 1897	Owies 1896	Owies 1897
	kg		*kg*		*kg*		*kg*	
Drenowane	1221	1100	1170	900	1224	1000	1095	1000
Niedrenowane	860	716	580	570	862	740	786	450
Na drenowaniu więcej	361	384	590	330	362	260	309	550

Ziemniaki	Zbiór w 1897 r. z 1-go morga w cetn. metr. i procentowa zawartość skrobi: Pole drenowane		Pole niedrenow.		Zwiększenie plonu na 1 morg drenowanego	
	q	%	q	%	q	%
Topaz	110·0	20·0	32·0	17·9	78·0	2·1
Taczała	164·0	20·6	69·0	15·0	95·0	5·6
Piast	118·0	22·8	36·0	21·5	82·0	1·3

Interesujące są rezultaty w Baszni 1898 z pola doświadczalnego, częścią drenowanego.

Nawozy na *ha*	Niedrenowany: Średni plon z *ha*: słoma	ziarno	Nadwyżka na nawozach: słoma	ziarno	Drenowany: Średni plon z *ha*: słoma	ziarno	Nadwyżka na nawozach: słoma	ziarno
(q = ctn. metr.)	q	q	q	q	q	q	q	q
U p r a w a j ę c z m i e n i a								
Bez nawozu	15·6	**3·6**	—		24·4	**5·4**	—	—
Żużli 4 q	20·5	**5·0**	4·9	1·4	32·1	**11·1**	7·8	5·6
» 4 q i saletry 1·6 q	23·7	**8·2**	8·1	4·6	37·7	**10·7**	13·3	5·3
» 4 q i kainitu 8 q .	25·5	**8·0**	9·9	4·4	38·5	**13·7**	14·1	8·3
» 4 q i siark.-pot. 2 q	27·5	**8·6**	11·9	5·0	46·2	**15·7**	31·8	10·5
U p r a w a o w s a								
Bez nawozu	19·7	**8·0**	—	—	21·2	**13·0**	—	—
Saletry 2 q	22·0	**12·7**	2·3	4·7	32·0	**18·5**	10·8	5·5
» 2 q i żużli 4 q .	23·0	**13·2**	3·3	5·2	30·0	**15·8**	8·8	2·8
» 2 q i kainitu 8 q	23·0	**13·2**	3·3	5·2	31·0	**17·5**	10·4	4·5
Gnój stajenny	18·0	**7·0**	1·7	1·0	35·0	**18·0**	13·8	5·0

W Anglii liczą na 10% dochodu z kapitału włożonego w drenowanie.

Leclére podaje następujące różnice produkcyi na drenowanych gruntach z *ha* obliczone.

z ha	Ilość snopów	Ziarna *hl*	Ziarna *q*
po drenowaniu	2000	36	22·5
przed drenowaniu	1550	19	13·3
Różnica	450	17	9·2

W Poznańskiem liczą na morg austryacki wzrost dochodu w zbożu od 2—5 *q*, w kartoflach od 15 do 20 *q*

Za głębokiem drenowaniem dającem wyższe plony niż zwykłe drenowanie przemawia doświadczenie w Prusach zrobione. Na polu na ciężkiej glinie, dał *ha* na niedrenowanym gruncie 92 *q* buraków, na drenowanym na 1·05 *m* głębokości 132 *q*, na 1·2 *m* 172 *q*, na 1·5 *m* — 176 *q*. Różnica wypada znaczna między głębokością 1·05 a 1·2 *m* na 40 *q* — dalsza jest za małą, aby opłaciła głębsze drenowanie.

Jedną z dalszych ważnych spraw dla kraju naszego jest sprawa komasacyi gruntów.

Sprawa ta jednak jest w naszych stosunkach tak trudną, że nietylko jej jeszcze nie załatwiono, ale rozpoczęta początkowo akcya w tej sprawie jest lękliwie prowadzoną.

Sprawa ta jednak dla rolników ma kolosalne znaczenie i dopiero po komasacyi będzie można pomyśleć o racyonalnem gospodarstwie. Komasacyą przeprowadziła Anglia już w 15 i 16 wieku, Dania i Szwecya z końcem zeszłego wieku, a Niemcy w połowie obecnego stulecia rozpoczęły roboty komasacyjne. W Austryi akcyę dopiero rozpoczęto w ostatnich latach.

U nas więksi właściciele mają swoje grunta przeważnie połączone w obszary od 200 do 1000 morgów dzięki wykupnu lub wymianie prowadzonej szeregiem lat.

Sprawa komasacyi u nas jest ważniejszą dla włościan; już w roku 1869 poruszono ją w Sejmie.

Z ludem jednak pod względem wyrobienia poczucia potrzeby komasacyi należy przejść całą szkołę, popularnie pouczając i zachęcając przykładami. Że lud chętnie pouczać się daje, dowodzi mała próba robiona w ekspozyturze biura melioracyjnego w Tarnowie.

Przy przeprowadzaniu komasacyi możnaby załatwić sprawę wspólnego używania gruntów w gminach, która w Galicyi jest ważną, gdyż obszar wspólnych gruntów wynosi około 617000 morgów, z czego zajmują pastwiska i połoniny blizko 68%, lasy 20%, a resztę stanowią nieużytki i inne grunta. Niektóre powiaty posiadają ponad 20000 morgów gminnych wspólnych gruntów.

Przez komasacyą można zmienić lub polepszyć użytek na wspólnych gruntach.

Komasacyą prowadzić także można w celach melioracyjnych np. do przeprowadzenia nawodnienia lub wspólnego drenowania, albo tylko dla przeprowadzenia nowej sieci dróg.

U nas komasacya musiałaby być połączoną z nowym pomiarem katastralnym, gdyż istniejący różni się znacznie od rzeczywistego stanu U nas bowiem przez podział gruntu z roku na rok wzrasta ilość parcel katastralnych. Komasacya ma największe znaczenie dla małej własności niżej 10 morgów obszaru, która zajmuje 54% całego obszaru kraju. Brak jest średniej własności w obszarze 200—1000 morgów, bo wynosi ona tylko 6·1% powierzchni kraju.

Rozdrobnienie własności na wiele parcel i tychże znaczne oddalenie od gospodarstwa jest dla właściciela przyczyną strat, brak dróg, brak rowów osuszających i t. p. przeszkody w używaniu gruntu zmuszają nieraz właściciela do zamienienia gruntu urodzajnego w pastwisko lub nieużytek. U nas rozdrobnienie parcel szczególnie pól dochodzi do granic możności opłacalnego użytkowania gruntu. Role na cztery skiby a łąka na 2 pokosy szeroka i długa na kilometr, są dziś powszechne.

W niektórych gminach powiatu kołomyjskiego ciągną się grunta po obu brzegach Prutu w pasach 6 *m* szerokich a 3/4 mili długich z których wiele leży 1½ mili od zabudowań gospodarskich. W 56 gminach powiatu mieleckiego znajdują się wązkie parcele włościańskie mające do 2 *km* długości.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Zwracamy uwagę na to, że trzy ustępy tego artykułu znajdujące się w Nr. 24 na szpalcie pierwszej strony 194, zaczynające się od słów: »Jako przykład popierania melioracyi zagranicą« aż do końcowych słów trzeciego ustępu: »ale konieczne do podniesienia gospodarstwa całego kraju wskutek pomyłki ze strony zecera przy łamaniu numeru dostały się w to miejsce Ustępy te powinny się znajdować w Nr. 23 na końcu szpalty pierwszej str. 188 bezpośrednio po ustępie: »Tworzenie spółek wodnych u nas jest stanowczo za powolne — pod tym względem prześcignęły nas znacznie inne narody«.

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Czynności Komitetu.

W dniu 12 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem prezesa Andrzeja hr. Potockiego. Obecni pp. hr. Breza, Karol Czecz, Stanisław Dunin, Maryan Dydyński, Karol Haempel, Dr. Jan Hupka, Prof. Dr. Stefan Jentys, Stefan Konopka, Dr. Witołd Milieski, Zdzisław Włodek, insp. hod. Stefan Bojanowski i sekretarz Dr. Adam Krzyżanowski.

Nieobecność usprawiedliwili pp. prof. Dr. Antoni Górski, prof. Dr. Juliusz Leo, prof Władysław Lubomęski i Jan Skirliński.

Po odczytaniu protokołu wiceprezes Karol Czecz zwrócił uwagę na pewien brak ożywienia w obradach walnych zgromadzeń i podjął wniosek prof. Milewskiego co do podziału w przyszłości obrad między sekcye. Dla przeprowadzenia tej myśli uchwalono wybrać osobną komisyę. W ukonstytuowaniu się sekcyi zaszły zmiany o tyle, że do sekcyi chowu koni w miejsce p. Włodka wszedł p. Al. Romer, p. Włodek wszedł do sekcyi administracyjnej i rolniczej, Dr. Jentys do redakcyjnej a Dr. Milieski do hodowlanej

Prezes hr. Potocki zwrócił następnie uwagę na fakt, że w ostatnich czasach posiedzenia sekcyj nie mogły się często odbyć z powodu braku kompletu, prosi zatem o regularne uczęszczanie na posiedzenia sekcyjne. Na wniosek wiceprezesa Czecza uchwalono założyć osobną księgę uchwał walnych zgromadzeń oraz ewidencyi spraw przeznaczonych na walne zgromadzenia. Redakcyę „Tygodnika rolniczego“ uchwalono powierzyć Drowi Stanisławowi Kozickiemu na warunkach ułożonych przez prezydyum. Referat zaś statystyczny oddano p. Karolowi Turskiemu, który ma udać się na koszt funduszu statystycznego do Lwowa celem zbadania sposobu prowadzenia statystyki rolniczej przez galic. Towarzystwo gospodarskie.

W sprawie subwencyonowania zakładu ogrodniczego firmy Freegego w Krakowie uchwalono, zgodnie z opinią krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego, oświadczyć się za udzieleniem temu zakładowi pożyczki z funduszu dla popierania przemysłu rolniczego, a sprzeciwić się tworzeniu zakładu sadowniczego subwencyonowanego przez kraj na gruntach należących do tej firmy. Zgodnie z pismem centralnego biura dla ochrony interesów rolniczych w Wiedniu, uchwalono sprzeciwić się zmianie projektowanej przez wiedeńską radę miejską co do sposobu pobierania opłat konsumcyjnych od bydła sprzedawanego na rzeź na targu wiedeńskim.

Na wniosek sekcyi hodowlanej uchwalono:

1. Przeznaczyć dla Towarzystwa okręgowego wielickiego na cele wystawy bydła w Szczyrzycu kwotę 3000 koron, i to 2000 kor. z funduszu targu rozpłodowego i 1000 kor. przeznaczonych na premiowanie bydła w powiecie limanowskim, a oprócz tego udzielić Towarzystwu hodowców czerwonego bydła polskiego na premie 400 koron w formie 20 dukatów w złocie a resztę w monecie srebrnej.

2. Udzielić w roku bieżącym Towarzystwu okręgowemu wielickiemu na premiowanie w powiecie podgórskim 200 kor. a na premiowanie w powiecie myślenickim 400 koron, oraz zezwolić temuż towarzystwu na użycie 400 koron przeznaczonych na premiowanie w powiecie wielickim, na premie rozdawane podczas wystawy w Szczyrzycach, gdzie część powiatu wielickiego wystawi swoje bydło.

3. Z powodu zaniechania przez komisyę wyjazdu do Poznania celem zakupna bydła postanowiono wysłać tęsamą komisyę w jesieni do Fryzyi.

KRONIKA POSTĘPU
w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Tępienie szczurów za pomocą bakteryj chorobotwórczych. Laseczniki tyfusu mysiego zalecane przez prof. Löfflera do tępienia myszy okazały się zupełnie bezskutecznymi wobec szczurów. Bakteryologowie zajęli się też oddawna wyszukaniem zarazku, który siejąc epidemię, nadawałby się do tępienia szczurów. Badania podjęte w tym kierunku przez prof. Danysza w instytucie Pasteura w Paryżu, doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Uczonemu temu udało się mianowicie uzyskać kultury laseczników, które zabijają szczury w przeciągu 5 do 12 dni. W celu sprawdzenia skuteczności tych laseczników wykonał Danysz niedawno w kanałach Paryża próbę na wielką skalę, w której 200 zdrowych szczurów wpuszczono w dniu 2 lutego do kanału 3 m. szerokiego a 160 m. długiego, zamkniętego w taki sposób, że ucieczka z niego szczurów była zupełnie niemożliwa. W kanale tym umieszczono obfitszą ilość słomy i pożywienia dla szczurów. Po upływie 10 dni t. j. 12 lutego kanał dokładnie przeszukano i znaleziono wszystkie szczury zupełnie zdrowe. Po tej rewizyi rozłożono w kanale kostki z chleba, na których rozlano 20 próbek z kulturami chorobotwórczych drobnoustrojów. W dniu 20 lutego, gdy pojawienie się epidemii wśród szczurów można już było stanowczo stwierdzić, rozłożono w kanale nową porcyę zakażonego chleba. W czasie codziennych rewizyi odbywanych aż do 2 marca znaleziono wogóle 80 trupów szczurzych, z których 40 wzięto do sekcyi a resztę pozostawiono na miejscu. U wszystkich szczurów poddanych sekcyi znaleziono wyraźne objawy epidemii, a w krwi ich w znacznej ilości bakterye. W dniu 2 marca znaleziono już tylko niedojedzone szczątki trupów, z których niepodobna było obliczyć liczby padłych szczurów a prócz tego 8 żywych szczurów, które z powodu nieuwagi dozorcy uciekły podczas rewizyi kanału. Jakkolwiek wskutek tego powstała wątpliwość, czy wszystkie bez wyjątku szczury uległy epidemii, próba wykazała stanowczo: 1. że szczury pomimo dostatku żywności pożerały kostki chleba nasycone kulturą zaraźliwych laseczników; 2. że wskutek spożywania tego chleba uległy zakażeniu; 3. że szczury żywe pożerały trupy szczurów padłych i przez to się zakażały. Nie ulega więc wątpliwości, że przez kultury Danysza można wzniecić wśród szczurów epidemię, która przez pożeranie trupów może się w dalszym ciągu szerzyć. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozszerzanie się epidemii będzie z czasem słabnąć, z powodu że szczury pozostałe przy życiu będą się zachowywały odporniej wobec zakażenia. Chcąc wytępić znaczną ilość szczurów, trzeba będzie rozkładać nowe kultury laseczników chorobotwórczych w chwili, gdy dawniej rozłożone wywarły już swój skutek t. j. co 10 do 12 dni. Ponieważ szczury młode podlegają łatwiej zarażeniu aniżeli stare, prawdopodobnie śmiertelność wśród szczurów będzie większa, gdy się będzie je tępić na wiosnę (w kwietniu, maju i czerwcu) i w jesieni (od września do grudnia), aniżeli w innej porze roku. Szerząc epidemię wśród młodych szczurów, będzie można prawdopodobnie w ciągu jednego roku, a najdłużej w ciągu dwóch lat szczurów zupełnie się pozbyć. Podobne próby jak w paryżu Danysz, wykonał w Lille prof. Calmette, w Hamburgu Dr. Abel, w Kopenhadze prof. Madsen, w Tunisie prof. Loir a w Wiedniu Dr. Kornauth. Rezultaty wszędzie wypadły prawie tak samo pomyślnie jak w Paryżu. (*Oester. landw. Wochenblatt*).

Wpływ pogody na wydajność mleka. Dickson zrobił w szkole rolniczej w Betbonval następujące spostrzeżenia nad wpływem atmosfery na wydajność mleka u krów. Czynność gruczołów mlecznych jest tem żywsza, a równocześnie ilość wydzielanego mleka tem większa, im wilgotność powietrza stoi bliżej punktu zupełnego nasycenia, gdyż wówczas wydzielanie wody przez płuca i przez skórę jest najsłabsze. Zimne deszcze zmniejszają wydzielanie mleka jak i ilość tłuszczu w mleku.

Poza pewną granicą wysokiej temperatury ilość wydzielanego mleka się również zmniejsza, zawartość tłuszczu nie zmienia się jednak znacznie. Po zimnej pogodzie znajdowano podczas ciepłych deszczów lub w dniach gorących w 1 *l* mleka 3 do 5 *g* tłuszczu mniej lub więcej. Na wiosnę i w lecie przebywanie na pastwisku tylko u niektórych krów powiększa wydajność mleka. Z pomiędzy pięciu krów użytych do obserwacyi, jedna po przebyciu nocy w stajni dała 10 *l* mleka z 30 *g* tłuszczu, zaś po nocy przepędzonej na pastwisku 10 *l* mleka z 25 *g* tłuszczu. Natomiast inna krowa trzymana w nocy w stajni dała tylko 8.5 *l* mleka z 27.5 *g* tłuszczu, a po pastwisku nocnem — 10.5 *l* mleka z 31 *g* tłuszczu (Oester. Molkerei Zeitung).

SPRAWY BIEŻĄCE.

Stan zasiewów na Węgrzech. Na 1000 sprawozdań nadesłanych do węgierskiego ministerstwa rolnictwa $^2/_3$ sprawozdawców ocenia stan zasiewów jako zadowalający i dobry, $^1/_3$ zaś narzeka na stan zupełnie zły lub niezadawalający. Najwięcej skarg nadeszło z zachodnich komitatów. Ogólna powierzchnia zajęta pod uprawę pszenicy wynosi 5,515,000, pod żyto 1,841.000, pod jęczmień 1,787.000, a pod owies 1.685.000 morgów katastralnych (po 0.575 *ha*). Na pszenicy ozimej kłosy są przeważnie ładne i zdrowe, rdzą zostały tylko sporadycznie dotknięte. Ponieważ pogoda jest obecnie przyjazną, można mieć nadzieję, że ziarno pszenicy będzie dobrej jakości. Przeciętny plon z morga szacują na 6·5 — 7 *q* (w roku ubiegłym 7 *q*), można się więc spodziewać, że zbiór ogólny wyniesie 37 mil. *q* (w roku zeszłym 38,450.000 *q*). Na stan żyta wogóle rolnicy się skarżą; żyto w wielu miejscowościach jest rzadkie i ma dużo kłosów popsutych. Spodziewać się też należy, że tegoroczny zbiór żyta będzie znacznie gorszy od zeszłorocznego. Rozwój jęczmienia ozimego jest zadowalający, jednak miejscami kłosy są dotknięte głownią. Jęczmień jary, osobliwie w komitatach południowych dobrze się przedstawia. Owies rozwija się poczęści dobrze, w niektórych okolicach, a szczególnie w Alföld jest nawet bardzo ładny; we wschodnich Węgrzech jednak rozwój owsa jest bardzo niezadowalający. Zbiór rzepaku jest w Alföld w toku, miejscami nawet został już ukończony, ale plon wypada bardzo miernie. Kukurydza w wielu miejscach, osobliwie w zachodniej części słabo się rozwija, na lewym brzegu zaś Dunaju i w Alföld przedstawia się nieźle lub nawet dobrze.

Stan buraków w Austryi. Buraki rozwijają się obecnie tak silnie, że długi zastój w wegetacyi został w wielu miejscowościach prawie zupełnie powetowany. W Czechach stan buraków cukrowych jest wogóle zadowalający i plantatorowie skarżą się tylko na silne zachwaszczenie. Szkodniki zwierzęce nie zrządzają znaczniejszej szkody. Na Morawie buraki również się poprawiły, jednak z wielu gospodarstw nadchodzą skargi na zgorzel korzeni i szkodniki zwierzęce. W Austryi niższej rozwój buraków jest zadowalający, tak samo jak i na Szląsku. Na Węgrzech buraki rosną zdrowo, a szkody zrzą-

dzone przez owady są nieznaczne. Wogóle zatem widoki na plon buraków znacznie się w ostatnich czasach polepszyły.

Ubezpieczenia zwierząt od wypadków w Niższej Austryi. Od dnia 1 lipca 1892 t. j. od chwili założenia w Austryi Dolnej funduszu na pokrywanie szkód zrządzanych przez zakaźne choroby zwierzęce aż do końca ubiegłego roku wypłacono za 385 koni i 14,197 sztuk bydła tytułem odszkodowania 2,238.316 koron. Ponieważ zaś opłaty wnoszone w tym okresie czasu przez ubezpieczonych wyniosły tylko 993.540 koron, musiano dołożyć z funduszów krajowych 1.244.776 koron czyli 55.6%. Z ogólnej liczby sztuk ubezpieczonego bydła było 8 180 sztuk tuberkulicznych; za te sztuki wypłacono tytułem odszkodowania 1,020.908 koron. — Zamknięcie rachunkowe niższo-austryackiego krajowego zakładu dla ubezpieczenia bydła za czas od 1 lipca do końca roku 1899 wykazuje, że na 1609 gmin w Austryi Dolnej założono do tego czasu w 622 (38.60%) lokalne związki liczące 31,708 członków, którzy ubezpieczyli 113,822 sztuk bydła (21.02%) na kwotę 25,180.656 koron. Wkładki asekuracyjne wyniosły 246.524 *K*, z czego przypada 123,253 *K* na fundusz zakładu, a 123,270 *K* na związki lokalne. Do odszkodowania zgłoszono 1,547 sztuk bydła, z których było 30 do 35% chorych na gruźlicę. Tytułem odszkodowania wypłacono 297,152 *K*; z tej kwoty pokrył 107.505 *K* dochód uzyskany ze sprzedaży części zwierząt przydatnych do zużycia. 364 lokalnych związków zamknęło rachunki stanem czynnym 30,810 *K*, zaś 258 związków wykazało w rachunkach stan bierny 23,050 *K*. Przyczyną złego stanu finansowego tych związków były mała liczba członków i niskie spieniężenie dobijanych zwierząt. — Stowarzyszenie wzajemnego ubezpieczenia koni liczyło z końcem 1899 roku 148 lokalnych związków, w których 2,757 członków z 215 gmin ubezpieczyło 6,855 koni na ogólną kwotę 2,927.962 *K*. Do odszkodowania zameldowano w 1889 roku 127 wypadków, z których w 122 wypadkach wypłacono tytułem odszkodowania ogółem 44,639*K*. Wedle wykazu urzędowego z dnia 10 maja b. r. do stowarzyszenia należy obecnie 3,119 członków, którzy ubezpieczyli 7,588 koni na ogólną kwotę 3,239.509 koron. Stowarzyszenie wzajemnego ubezpieczenia koni ma począwszy od 1 października b. r. przyłączyć się do krajowego zakładu ubezpieczenia zwierząt od wypadków.

WYSTAWY.

Wystawa okręgowa bydła rasy czerwonej polskiej, koni i trzody chlewnej odbędzie się staraniem Towarzystwa rolniczego okręgowego wielickiego w Szczyrzycu dnia 7 lipca b r. Premiowane będą: *a*) Zdatne do chowu buhaje conajmniej jednoroczne, krowy cielne lub z cielętami w wieku od 3 do 8 lat i jałówki w wieku od 1 do 3¼ lat. *b*) Ogiery do wieku 3 lat, o ile rokują, że będą dobrymi reproduktorami, po których można będzie się spodziewać dobrych koni roboczych i włościańskich, ogiery starsze, licencyonowane, jeżeli po nich można się spodziewać dobrych koni roboczych i włościańskich, klacze do wieku 3 lat niestanowione a starsze ze źrebiętami lub stanowione oraz źrebice w wieku 1 do 3 lat. *c*) Maciory z prosiętami. Otwarcie wystawy nastąpi o godzinie 12 w południe a rozdanie nagród o godzinie 6 po południu.

Komunikacya do Szczyrzyca:

a) od Nowego Sącza przyjazd do stacyi Dobra o 11 26 rano, skąd godzina drogi furmanką do Szczyrzyca;

b) od Krakowa, z Krakowa wyjazd o 8 55 rano, przyjazd do stacyi Dobra o 2·47 po południu;

c) od Wieliczki. Odjazd z Krakowa pociągiem o 8 10 rano do Wieliczki, skąd powozem do Szczyrzyca, przyjazd około 12 w południe. Życzący sobie odbyć podróż z Wieliczki do Szczyrzyca powozem, zechcą zamówienie swoje wraz z opłatą w kwocie 13 koron od osoby, nadesłać najpóźniej do dnia 1 lipca pod adresem sekretarza Komitetu Wystawy p. Stefana Bojanowskiego, Kraków Basztowa L. 6, który zarazem wszelkich bliższych szczegółów i wyjaśnień udziela.

Sprostowania omyłek.

W artykule Prof. Dra Godlewskiego w Nr. 20 „Tygodnika Roln.“, w tabliczce zamieszczonej na str. na str. 161, w drugiej szpalcie, powinno być w wierszu, w którym podane są przeciętne plony pszenicy, w dówch pierwszych kolumnach **140·0** i **144·4**, a nie jak przez omyłkę wydrukowano **150·0** i **154·4**.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Notowania targów krajowych, austryackich i węgierskich podane są w walucie koronowej.

Zboża.

Najważniejszym faktem, jaki mamy do zanotowania w tygodniu ubiegłym w światowym handlu zbożem jest znaczne obniżenie się szacowań tegorocznego zbioru pszenicy w Stanach Zjednoczonych. Podczas gdy do niedawna jeszcze mniemano, że zbiór tegoroczny będzie o 100 milionów buszli większy od zeszłorocznego, obecnie na nadwyżkę zbioru już się w Ameryce wcale nie liczy. Dotkliwe susze szkodliwie wpłynęły na stan zasiewów a przedewszystkiem wstrzymały w rozwoju pszenice jare tak dalece, że w niektórych Stanach szacowanie plonu zmniejszono o 30 do 50%. Wobec takich okoliczności usposobienie na rynkach amerykańskich znacznie się wzmocniło, a jeżeli na targach europejskich silniejsze wzmocnienie tendencyi się dotąd nie objawiło, to przypisać to należy tylko brakowi wszelkiej ochoty do kupna jaki tu od dłuższego czasu panuje. Trudność zbytu daje się również we znaki i na targach austryackich oraz węgierskich, wstrzemięźliwa podaż nie dopuszcza tu jednak silniejszego spadku cen.

	Data czerwca	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	19	14.60—17.00	13.00—14.00	12.50—13.50	12.90—13.90
Lwów	19	15.20—16.00	12.00—12.60	12.50—13.50	11.30—12.00
Tarnów	15	15.00—17.00	13.00—14.00	13.00—14.00	12.50—14.00
Podwołoczyska .	15	15.00—15.80	11.60—12.00	[illegible].60—10.80	9.80—10.50
„ rosyjskie	—	15.40—16.30	13.20—13.70	12.00 12.80	11.80—12.00
Wiedeń	21	15.40—17.20	14.00—14.90	13.50—17.00	10.60—12.60
Peszt	21	15.40—16.20	12.90—13.50	12.00—14.00	10.40—11.00
Praga	19	16.80—18.50	16.00—17.00	14.20—16.00	12.30—13.50
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	18	14.30—15.40	15.00—15.30	—	13.10—14.40
Wrocław	18	13.60—15.30	14.40—15.00	12.40—14.40	13.20—13.90
Poznań	18	14.30—15.30	14.00—14.50	12.40—14.30	13.30—13.80
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	19	5.50—5.80	4.15—4.35	4.10—4.30	2.70—3.45
Ceny w rublach za korzec.					

Ceny światowe

w markach za 100 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia 14/6	dnia 18/6
Z Amsterdamu do Kolonii	167.75	167.75
„ Chicago do Berlina	175.00	177.50
Z Liverpoolu do Berlina	174.75	176.50
„ Nowego Yorku do Berlina	180.25	184.50
„ Odesy do Berlina	172.50	172.50
„ Rygi do Berlina	170.50	170.50
w Paryżu	167.00	166.25
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii za paźdź. .	145.00	145.00
„ Odessy do Berlina	157.50	157.50
„ Rygi do Berlina	154.25	154.25
„ Nowego Yorku do Berlina	156.00	156.00

Jęczmień pastewny. Wiedeń 19/VI, 11.20—12.00 *K*.; **Lwów** 12/VI 10.00—10.80 *K*.; **Tarnopol** 10/II, 9.00—9.20 *K*.

Jęczmień na krupy. Kraków 12/VI, 11.20—12.00 *K*.

Kukurydza. Kraków 22/IV, 12.00—12.50 *K*.; **Wiedeń** 21/VI, stara 12.00 — 12.20 *K*. nowa 00.00—00.00 *K*., cinquantino 13.80 — 14.50 *K*., **Lwów** 19/VI, 13.00—13.50 *K*., **Tarnów** 15/VI, stara 14.00—15.00 *K*., nowa 00.00—00.00 *K*., **Peszt** 21/VI, 11.30—11.50 *K*., **Podwołoczyska** 3/I, nowa 00.00—00.00 *K*., stara 10.20—10.40 *K*. za 100 *kg*.

Hreczka. Kraków 19/VI, 14.00—17.00 *K*., **Lwów** 19/VI, 17.00—19.80 *K*., **Tarnów** 15/VI, 16.00—18.00 *K*., **Podwołoczyska** 15/VI, galic. 14.80—15.60 *K*., rosyjska 14.00—14.80 *K*. za 100 *kg*.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 19/VI, węgierskie prima 62—70 *K*., secunda 54—61 tertia 46—53 *K*., wyborowe 00—00 *K*., galicyjskie prima 66—72 *K*., secunda 58—62 *K*., tertia 48—57 *K*., wyborowe 00—00 *K*., **Podgórze** 6/IV, średnie 55—64 *K*., chude 00—00 *K*., krowy 56—60 *K*. (doprowadzono i sprzedano bydła 232 sztuk; cieląt 337) za 100 *kg* żywej wagi.

Nierogacizna. Wiedeń 18/VI, prima 86—90 *K*., średnie i stare 80—84 *K*., lekkie 70—78 *K*., a młode 64—84 *K*., **Peszt** 20/VI, stare ciężkie 92—94 *K*., średnie 00—00 *K*., młode ciężkie 96—98 *K*., średnie 96—98 *K*., lekkie 95—97 *K* za 100 *kg*.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Dr. Stefan Jentys.

OD ADMINISTRACYI.

Wobec nadchodzącego nowego półrocza prosimy usilnie o rychłe wyrównanie zaległej prenumeraty i nadsyłanie bieżącej.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.